
KRONIKA

Irena Wojnar

Uniwersytet Warszawski

Adam Fijałkowski

Uniwersytet Warszawski

Wspomnienie o Profesorze Czesławie Kupisiewiczu – *in memoriam*

Summary

MEMORIES OF PROFESSOR CZESŁAW KUPISIEWICZ – *IN MEMORIAM*

The text is a developed and supplemented record of many hours of conversation between Prof. Irena Wojnar, the oldest employee of the Faculty of Education at the University of Warsaw, and Dr. Adam Fijałkowski, the current editor-in-chief of "The Pedagogical Quarterly". The authors focus on trying to characterize and evaluate the academic achievements of Prof. Czesław Kupisiewicz (1924–2015). On the basis of her own memories, Prof. Wojnar discusses the pedagogical views and organizational assumptions of Prof. Kupisiewicz – including his assumptions of pedagogy of culture and the humanistic education, the role of international cooperation, his role in publishing a series of books and journals.

Key words: Czesław Kupisiewicz, University of Warsaw, Polish Academy of Sciences, Committee "Poland 2000", educational raport of Jan Szczepański, humanistic and pedagogical education.

red. Paulina Marchlik

Adam Fijałkowski: W czwartek, 5 listopada 2015 r., w wieku 91 lat odszedł prof. Czesław Kupisiewicz (1924–2015) – znacząca postać polskiej pedagogiki i dydaktyki. W latach 1985–1991 redaktor naczelny „Kwartalnika Pedagogicznego”, autor wielu książek, w tym: czytanych przez pokolenia studentów podręczników akademickich. Przez lata związany był z Uniwersytetem Warszawskim. Tu, w 1951 r. uzyskał tytuł magistra pedagogiki, w 1959 r. obronił

doktorat, a w 1969 r. uzyskał tytuł profesora nauk humanistycznych. W latach 1969–1972 był prorektorem Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 1973–1979 dziekanem Wydziału Psychologii i Pedagogiki UW. Do 1994 roku był profesorem UW, a w latach 1994–2005 emerytowanym profesorem UW. Profesor Kupisiewicz był także członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, uhonorowanym w 2005 r. tytułem „Nauczyciel nauczycieli”. Pisał i opublikował swoje pamiętniki, dzięki którym możemy dość dokładnie prześledzić jego drogę życiową, wybory, kontekst historyczny jego decyzji od roku 1929 do 2009. Nie chodzi o to, by mówić o życiu i całej działalności naukowej, w tym o licznych publikacjach naukowych prof. Kupisiewicza. Chodzi tu bardziej o wspomnienia. Pani Profesor pisała o swoich spotkaniach z prof. Kupisiewiczem (Wojnar 2010). Czy mogłaby Pani przypomnieć te spotkania?

Irena Wojnar: Czesława Kupisiewicza znałam od dawna, od bardzo dawna, ruch pamięci przywołuje czasy odległe, znaczone konkretnymi, tak czy inaczej, ważnych wydarzeń. Terenem, czy, jak wolę powiedzieć, przestrzenią pierwszych spotkań był Uniwersytet Warszawski, a dokładniej środowisko warszawskiej pedagogiki – najpierw na Wydziale Humanistycznym, a od 1953 r. – na Wydziale Pedagogicznym, na Wydziale Psychologii Pedagogiki, potem znów Wydziale Pedagogicznym. Nazwom odpowiadały zmiany adresów, struktur i celów. Moje związki z Uniwersytetem sięgają lat bardzo dawnych, niemal „prehistorycznych”. Jeśli wierzyć wspomnieniom, to Czesław Kupisiewicz, podobnie jak ja, uzyskał magisterium filozofii w zakresie pedagogiki po studiach stanowiących do 1953 r. programową i organizacyjną kontynuację systemu przedwojennego. Było to studiowanie, a nie „bycie nauczany”, samodzielne lektury, nieliczne zajęcia, ale wyrażające się w bliskim, inspirującym kontakcie z autentycznymi profesorami. Zdawaliśmy egzaminy u prof. Władysława Tatarkiewicza (historia filozofii), prof. Tadeusza Kotarbińskiego (logika), prof. Bogdana Suchodolskiego (pedagogika), prof. Stefana Baleya (psychologia), doc. Hanny Pohoskiej (historia wychowania). Chciałoby się powiedzieć: zupełnie inaczej niż dziś, kiedy studia stanowią przedłużenie szkoły średniej. Można nie znać profesorów, trzeba zaliczyć niewiarygodną ilość często mało istotnych zajęć. Wspominam o tym, bo pojawia się w ten sposób istotna przestrzeń intelektualna moich późniejszych spotkań z Czesławem Kupisiewiczem, kiedy rozpoczął pracę na naszym wydziale.

A.F. Czyli znała Pani Profesor Czesława Kupisiewicza jeszcze w latach 40. i 50. ubiegłego wieku?

I.W. Kontakt bezpośredni, znajomość a potem przyjaźń z Czesławem pojawiły się w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Istniał już wówczas na na-

szym Wydziale kierowany przez prof. Bogdana Suchodolskiego Instytut Nauk Pedagogicznych, ja pracowałam u Profesora w Katedrze Pedagogiki Ogólnej, Czesław związany był z Katedrą Dydaktyki, w której prof. Wincenty Okoń zgromadził grupę zdolnych i aktywnych uczniów. Po przemianach, jakie zaszły w kraju w związku z tzw. odwilżą i polskim październikiem 1956 – były to czasy dla Uniwersytetu i w ogóle dla polskiej nauki i kultury bardzo owocne. Tworzyły się nowe więzi międzyludzkie i nowe środowiska badawcze. Ówczesna atmosfera sprzyjała humanistycznemu rozwojowi kultury i wielorakiej aktywności twórczej. Rozszerzały się i wzbogacały humanistyczne przestrzenie idei, otwarcie na problematykę filozofii człowieka, psychoanalizy, egzystencjalizmu i personalizmu. Instytut Nauk Pedagogicznych i jego sześć katedr, grupujących, jak wspomniałam, bardzo aktywnych, młodych pracowników nauki, w tym Czesława Kupisiewicza, dobrze wyraża, w tym właśnie czasie, zachodzące przemiany i tendencje.

A.F. Dodajmy, że w 1959 r. ukazała się publikacja książkowa Czesława Kupisiewicza – właściwie jego tłumaczenie książki szwajcarskiego pedagoga Hansa Aebli o zastosowaniu psychologii pedagogicznej Jeana Piageta do dydaktyki. Książkę tę tłumaczył z języka francuskiego. Ukazuje to jego otwarcie na świat zachodni, a jednocześnie zainteresowanie nowymi kierunkami poszukiwań dydaktycznych i szukaniem praktycznych rozwiązań. W katalogu BUW nie udało mi się znaleźć żadnej wcześniejszej książki Czesława Kupisiewicza. W 1960 roku ukazała się pierwsza samodzielna książka Czesława Kupisiewicza – *O efektywności nauczania problemowego. Z badań nad metodami nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych*. Widać w niej badawcze i dydaktyczne zainteresowania Autora. Gdy opublikował pierwszą monografię, miał już 36 lat. To dość późny debiut. Wojna, praca przymusowe... Już jednak pięć lat później Czesław Kupisiewicz został wicedyrektorem Instytutu Badań Pedagogicznych (1965–1969).

I.W. Z tego właśnie okresu dobrze pamiętam spotkania z Czesławem Kupisiewiczem i przygotowania do ważnego wydarzenia, jakim był Światowy Kongres Pedagogiczny, organizowany na naszym Wydziale przez Association Internationale/Mondiale des Sciences de l'Education lub World Association for Educational Research – powołana do życia w 1961 r. Różnie tłumaczono na język polski nazwę tej organizacji. Najtrafniej chyba brzmi nazwa Światowe Towarzystwo Nauk o Wychowaniu/Badań Pedagogicznych. Przygotowania do Kongresu zmobilizowały wszystkich pracowników naszego wydziału. Przewodniczył im prof. Suchodolski, wybrany zresztą po zakończeniu obrad na przewodniczącego Towarzystwa na kolejne czteroletie (1969–1973). Ja byłam sekretarzem naukowym Kongresu.

A.F. Kongres odbył się we wrześniu 1969 r., a więc półtora roku po dramatycznych wydarzeniach marcowych na Uniwersytecie Warszawskim.

I.W. Kongres był zarówno apogeum naszej swobodnej działalności, jak i jej ostatnim akordem. Wydarzenia marca 1968 r. zaważyły na decyzjach uczestników, niektórzy bowiem, jak prof. Helmut Becker z Berlina Zachodniego i prof. Luigi Volpicelli z Rzymu, mimo wielkiej przyjaźni z prof. Suchodolskim, z powodu wspomnianych wydarzeń, odmówili przyjazdu do Polski. Niemniej jednak Kongres odniósł wielki sukces naukowy i organizacyjny, był rzeczywiście wydarzeniem niewyobrażalnym, jak na warunki ówczesnej Polski i znane ograniczenia. Tytuł Kongresu brzmiał: „Sytuacja i zadania nauk pedagogicznych wynikające z potrzeb i problemów, jakie stawia, w zakresie teorii i praktyki wychowania, cywilizacja współczesna, a zwłaszcza procesy industrializacji, demokratyzacji i kultury masowej”. Na Kongresie obok uczonych polskich znaleźli się uczeni z krajów Europy Wschodniej (tzw. socjalistycznych) i tak zwanego Zachodu. Wielokrotnie omawiano przebieg Kongresu. Wszystkie referaty zostały opublikowane na łamach nowo powołanego rocznika pedagogicznego Polskiej Akademii Nauk pt. „Paideia”, który do roku 1992 redagował Bogdan Suchodolski. Dość przypomnieć symboliczne już dziś nazwiska niektórych uczestników: Marian Falski, Tadeusz Kotarbiński, czy Richard d'Aeth z Exeter, Maurice Debesse z Paryża, Torsten Husén ze Sztokholmu, Mario Alighiero Manacorda z Rzymu. Struktura problemowa Kongresu, obok referatów na tematy ogólnopedagogiczne, obejmowała obszary wyspecjalizowane, takie jak nauka, technika i sztuka. W zachowanym tekście programu znajduję referat Czesława Kupisiewicza wygłoszony w języku francuskim: *Analyse critique de nouvelles conceptions sur l'enseignement programme* w grupie referatów zapoczątkowanych wystąpieniem prof. Bogdana Nawroczyńskiego, *L'ethos et la puissance de la science*. Wspominam tak obszernie Kongres, ponieważ i sam Czesław uważał go za wielkie wydarzenie w dziejach naszego wydziału, którego losy, od tamtego czasu, potoczyły się w sposób dramatyczny. Reorganizacja wydziału przebiegała zgodnie z przemianami w pomarcowej Polsce.

A.F. W tych właśnie, bardzo trudnych na Uniwersytecie Warszawskim latach, prof. Kupisiewicz był najpierw prorektorem UW (1969–1972), a następnie – dziekanem Wydziału Psychologii i Pedagogiki UW (1973–1979). W tym czasie, w 1970 r., z Uniwersytetu Warszawskiego usunięto Mistrza Pani Profesor, czyli prof. Suchodolskiego.

I.W. Pisałam o tym wielokrotnie w moich tekstach prezentujących działalność prof. Suchodolskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Wypowiadam

moje przekonanie, że decyzja o usunięciu Profesora z naszej uczelni, związana z perfidną ustawą na temat jednoetatowości pracowników naukowych, a w rzeczywistości formalizująca pozbycie się z uczelni osób wówczas „niewłaściwych”, podjęta zaraz po wydarzeniach marcowych, została w pewnym sensie zawieszona do roku 1970, właśnie ze względu na ogólniejszy i prestiżowy charakter kierowanego przez Profesora Kongresu. W tych trudnych latach Czesław podjął się pełnienia funkcji prorektora i dziekana, co – jak dobrze wiemy – związane było z wieloma przykrymi sytuacjami. Dziś, po latach, możemy to w pełni zrozumieć, ocenić perfidię stosowanych przez władze polityczne manipulacji, okrucieństwo dominujących niemożności.

A.F. Gdy prof. Kupisiewicz był dziekanem, nasz Wydział został przeniesiony z budynku przy Krakowskim Przedmieściu 26/28, dziś studenci powiedzieli-by: „z kampusu centralnego”, tuż obok Rektoratu UW i Auditorium Maximum, na ulicę Szturmową, do standartowego błękitnego NRD-owskiego biurowca typu „Leipzig”, ocieplanego azbestem, na ówczesne peryferia Warszawy. Dojeżdżał tam wówczas tylko jeden autobus komunikacji miejskiej, albo trzeba było dojść, przez błoto, od odległego przystanku tramwajowego. Musiała to być bolesna przeprowadzka – z terenu UW przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie kipiało życie kulturalne i polityczne ówczesnej Warszawy...

I.W. Bolesne wysiedlenie Wydziału na odległe peryferia Warszawy określone zostało tytułem artykułu B. Suchodolskiego *Uniwersytet wyprowadzony w pole*. Artykuł ukazał się w tygodniku „Kultura” 11 marca 1979 r., a więc miesiąc po przeprowadzce Wydziału, czy po jego wygnaniu. Stanowi merytoryczną analizę konsekwencji tego faktu. Dziś możemy tylko stwierdzić z goryczą, że wizja zubożonego Wydziału, a i szerzej – uniwersytetu wyprowadzonego w pole, stała się rzeczywistością i możemy tylko powtórzyć jedno z końcowych pytań postawionych przez Profesora w tym artykule: *Czy jedyną wizją przyszłości ma być kilkanaście specjalistycznych wyższych szkół zawodowych rozrzuconych po całym mieście?...* Pamiętam dobrze te czasy. Niestety pierwsza decyzja w sprawie przeprowadzki została pozytywnie przyjęta przez środowisko naszego wydziału. Mój osobisty protest polegał na wypowiedzi podczas ogólnego zebrania pracowników. Moja wypowiedź oceniona została przez niektóre osoby jako „niewłaściwa”, a nawet „histeryczna”. Złożyłam również indywidualne pismo protestacyjne na ręce rektora. Byłam przecież jedną z osób najdłużej pracujących na wydziale. Zostałam wezwana na rozmowę z prorektorem prof. Stanisławem Orłowskim, który udzielił mi obszernego pouczenia na temat realizowanej polityki „deglomeracji” uniwersytetu, związanej z niepodważalnymi

decyzjami politycznymi. Tak to wówczas było. Dopiero w istotnych momentach przemian boleśnie ujawniały się następstwa zniewolenia. Tymczasem środowisko Wydziału zmieniło swoje stanowisko, ale protest okazał się już bezcelowy.

A.F. Ludzie po prostu zobaczyli budynek, do którego Wydział miał się przenieść. Rzeczywistość była odległa od składanych obietnic...

I.W. Sytuacja Czesława Kupisiewicza była niesłychanie trudna. Musiał o politycznych kulisach przeprowadzki wiedzieć lepiej jak wszyscy. Nie nadawało się to jednak do szerszej dyskusji. Myślę więc, z dzisiejszej perspektywy, że tylko ja, pisząc o uniwersyteckich spotkaniach z Czesławem, mogę zrozumieć skalę trudności. Ewentualna dymisja byłaby bezcelowa, a środowisko trzeba było utrzymać, co się jednak udało.

A.F. W roku 1991 Wydział nasz powrócił do Śródmieścia, tym razem na ulicę Mokotowską, blisko Placu Zbawiciela, blisko budynków Politechniki Warszawskiej. Zmiana adresu to również zmiana charakteru Wydziału.

I.W. Po przeniesieniu na ulicę Mokotowską, moje uniwersyteckie spotkania i współdziałanie z Czesławem nabrały nowego blasku. Przez kilka lat uczestniczyliśmy w posiedzeniach Rady Wydziału, starając się przywrócić temu środowisku dawną pozycję naukową. Niestety w następstwie okoliczności, których motywacji nie mogę zrozumieć i nie próbuję interpretować, Czesław Kupisiewicz odszedł z Wydziału Pedagogicznego UW w roku akademickim 2004/2005. Środowisku zabrakło autorytetu, czynnika ciągłości i perspektywy wyznaczonej wiedzą i doświadczeniem. Zamknęła się uniwersytecka przestrzeń moich spotkań z Czesławem Kupisiewiczem, a jednocześnie zakończył się rozdział życia Czesława jako nauczyciela akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim. Mimo iż pasję nauczycielskie podejmował jeszcze na różnych uczelniach, to miały one inny charakter, a z pewnością były odległe od działań i spełnień związanych z latami rozwoju warszawskiej pedagogiki uniwersyteckiej.

A.F. Poza Uniwersytetem Warszawskim współpracowała Pani Profesor z prof. Kupisiewiczem także w Komitecie Badań i Prognoz przy Prezydium PAN „Polska 2000”. To też była ważna przestrzeń spotkań i współpracy?

I.W. Nowe inicjatywy badawcze pojawiły się jeszcze w roku 1969, kiedy powstał Komitet Badań i Prognoz przy Prezydium PAN „Polska 2000”. Komitet, jak o tym pisałam w mojej książce *Edukacyjna kultura przyszłości* (Warszawa 2006), powstał jako środowisko dziś powiedzielibyśmy alternatywne, w znacznym stopniu jako odpowiedź na tendencje i brutalne decyzje personalne po Marcu '68. Napisałam wówczas, że idea powołania niezależnego środowiska naukowego o charakterze interdyscyplinarnym stanowiła odważna odpowiedź

na potrzebę zbudowania ośrodka myśli alternatywnej, a więc nie tylko kompensowania zaistniałej trudnej sytuacji, ale i włączenia się w nurt budowania nowych wizji społecznych i naukowych. Czesław włączył się w nowy odkrywczy obszar badań badawczo-wdrożeniowych i znalazł nowy obszar wieloletniego działania jako ekspert edukacyjny.

A.F. Było to zjawisko występujące nie tylko w Polsce, ale także w świecie.

I.W. Od początku lat 70. XX wieku rozwój problematyki pedagogicznej w świecie wiąże się z działalnością ekspertów i opracowywaniem kolejnych raportów oświatowych. Epoka raportów wyrażała się w aktywności dwojakiego rodzaju: budowaniu wizji i badaniu realiów. Pojawiły się więc dwie kategorie nieznanych wcześniej badaczy jak: wizjonerzy i eksperci. Ich zasługi mają charakter komplementarny. W roku 1972 ukazał się sławny raport UNESCO *Learning to Be/Apprendre à être* pod redakcją Edgara Faure'a (wydanie polskie w roku 1975 *Uczyć się, aby być*) i miał on znaczenie przełomowe, merytoryczne i metodologiczne. Nie przypadkiem przecież godną uwagi przedmowę do polskiej edycji tego raportu napisał Czesław Kupisiewicz (Kupisiewicz 1975a). Wskazał w niej, że sprawy edukacji nabierały w tym czasie szczególnej aktualności. Rozwój oświaty i wychowania, jak pisał, stanowił nieodzowny warunek postępu gospodarczego i społecznego. Uwydatniał więc, tak później mocno eksponowaną, rolę tzw. czynnika ludzkiego, czyli po prostu człowieka, którego inicjatywy, pobudzanie działaniem edukacyjnym, mają charakter podstawowy dla procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach.

A.F. W latach 1969–1972 prof. Kupisiewicz pełnił również wysoką funkcję wiceprzewodniczącego w Komisji Ekspertów do Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL.

I.W. Tak się stało, a nieczęsto się o tym wspomina, że słynny raport Faure'a, mający, jak przypominałam, znaczenie pionierskie i dziś już niemal symboliczne, został ogłoszony niemal jednocześnie z pierwszym polskim raportem o stanie oświaty w PRL, opracowanym przez Komitet Ekspertów, którego przewodniczącym był prof. Jan Szczepański, a wiceprzewodniczącym prof. Czesław Kupisiewicz (*Raport o stanie oświaty w PRL*, 1973), który zresztą nawiązuje do tych zbieżności we wspomnianej wyżej *Przedmowie* do raportu Faure'a.

A.F. Kolejnym miejscem spotkań Pani Profesor z prof. Kupisiewiczem był Komitet Prognoz „Polska 2000”. Przypomnijmy, że jest to jeden z komitetów przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Komitet został powołany 6 maja 1969 r. jako Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000”. Po 1989 roku zmieniono nazwę na Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku”, by z czasem przyjąć obecną: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”.

I.W. Z perspektywy lat trzeba wspomnieć, właśnie w nawiązaniu do kolejnej ważnej i bliskiej przestrzeni naszego współdziałania z Czesławem Kupisiewiczem, że polskie prace nad przemianami edukacji w perspektywie przyszłości miały charakter pionierski i jeżeli nie wyprzedzały, to z pewnością powstawały równoległe do znanych powszechnie poczynąń światowych. Ale nasze dokonania bywają dziś niestety pomniejszane i celowo nawet wyciszane. Rozwijane w ramach Komitetu „Polska 2000” działania ze znaczącym udziałem Czesława zapoczątkowane zostały jeszcze w 1971 r. konferencją w Kazimierzu pt. *Kształcenie dla przyszłości*, ściśle związaną z pracami Komitetu Ekspertów, kierowanego przez prof. Jana Szczepańskiego.

A.F. Profesor Kupisiewicz opublikował w materiałach z tej konferencji artykuł *O niektórych zasadach modernizacji systemu i procesu kształcenia*. Materiały opublikowane są aż w trzech tomach. Na czym polegało znaczenie i nowatorstwo tej konferencji?

I.W. Właśnie w Kazimierzu, zgodnie przecież z tendencjami międzynarodowymi, wskazywano na potrzebę interdyscyplinarnych studiów nad edukacją, a także badania nowych uwarunkowań problemów edukacyjnych poza tradycyjnymi studiami nad systemem szkolnictwa. Podkreślanie związków między edukacją a społeczno-gospodarczym rozwojem kraju było także zgodne z nowymi tendencjami w świecie, coraz silniej związane z troską o rozwój osobowości kształconych ludzi, o pobudzanie ich potrzeb i aspiracji edukacyjnych. Ujawnił to inspirowany przez Bogdana Suchodolskiego sposób myślenia o edukacji jako wartości nie tylko instrumentalnej, ale i jako czynnika wzbogacającym jakość ludzkiego życia i jego humanistycznej perspektywy. Edukacja już wtedy zarysowała się jako proces całościowy. Pojawiły się nowe pytania edukacyjne, a więc obok tradycyjnego: „co mamy wiedzieć?”, także: „co mamy robić i jakimi być?” Nie przypadkiem więc stało się tak, że Czesław Kupisiewicz przygotował niewielki, ale znaczący artykuł *Zadania nauk pedagogicznych a rozwój społeczno-ekonomiczny Polski*, wydrukowany w księdze *Przeszłość – przyszłości* ofiarowanej prof. Bogdanowi Suchodolskiemu w 70. rocznicę urodzin przez przyjaciół, współpracowników i uczniów. Czesław Kupisiewicz konsekwentnie bronił pierwszoplanowej roli szkoły różnych typów i szczebli, a także człowieka jako podmiotu decydującego o jakości wszystkich przemian w świecie – gospodarce, życiu społecznym i kulturze.

Ta właśnie szeroka problematyka stała się treścią kolejnej konferencji Komitetu „Polska 2000” pt. „Model wykształconego Polaka”.

A.F. W książce tej wydrukowane są aż dwa teksty prof. Kupisiewicza: *Reformy szkolne w świecie – aktualne tendencje i sprzeczności* oraz *Charakter i treść kształcenia powszechnego, podstawowego i średniego. Problem szkoły 10-letniej*.

I.W. Obrady te miały m.in. stanowić podstawę ekspertyzy dla Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Ekspertyzę tę opracowali w 1979 r. pod redakcją Bogdana Suchodolskiego: Jan Kluczyński, Czesław Kupisiewicz, Wincenty Okoń, Irena Wojnar. Tekst ekspertyzy nie został udostępniony szerszej opinii. Ukazał się w postaci ściśle numerowanych egzemplarzy do użytku wewnętrznego. Stanowi wszakże dokument konkretyzujący stanowisko Komitetu i wyraz dążenia do rzeczywistego udziału uczonych w przemianach polskiej oświaty, eksponuje znaczenie wielu problemów nowych, choćby takich jak: rola edukacji permanentnej – uzupełniającej kształcenie w szkole; perspektywę społeczeństwa wychowującego, dzięki wiązaniu polityki oświatowej, społecznej i kulturalnej. Ekspertyza w odkrywczy sposób wskazywała na konieczność opracowania i realizacji tzw. strategii klinowej, czyli stopniowego wprowadzania w życie inicjatyw alternatywnych, nowatorskich i odkrywczych.

Zasługuje na przywołanie udział Czesława Kupisiewicza w kilku kolejnych znaczących konferencjach Komitetu. Właśnie wtedy kształtowały się szczególne kompetencje Czesława jako jedyne go chyba w Polsce eksperta edukacyjnego w międzynarodowym stylu. W listopadzie 1981 r. odbyła się konferencja Komitetu w Pałacu w Jabłonie pt. „Nauczyciel i młodzież. Tradycja – sytuacja – perspektywy”, a referat Czesława nosił tytuł: *Kontrowersyjne problemy kształcenia nauczycieli*. Autor zwracał uwagę na konieczność analizy tego trudnego zagadnienia w perspektywie przemian zachodzących we współczesnym świecie, przemian o charakterze ogólnocywilizacyjnym, a nie wyłącznie edukacyjnym.

I wreszcie, jeszcze jeden znaczący punkt naszego spotkania w pięknej scenerii pałacu w Jabłonie, mianowicie konferencja Komitetu pt. „Alternatywna pedagogika humanistyczna” w roku 1984, w całości poświęcona humanistycznym aspektom edukacji na tle tzw. humanistycznego świata, czyli obecnych w świecie wytworów człowieka, nierzadko groźnych, w intencji przyjaznych, jak choćby nauka czy szeroko mówiąc cywilizacja naukowo-techniczna. Czesław Kupisiewicz przedstawił referat *Główne kategorie pedagogiki humanistycznej a praktyka szkolna*. Przypominał zarówno humanistyczne tradycje myślenia o edukacji, jak mało u nas znaną wizję szkoły zhumanizowanej, wprowadzaną w życie przez niemieckiego pedagoga Hellmuta von Hentiga. Tekst ten zasługuje na uwagę jako rozszerzenie dotychczas dominujących zainteresowań autora o problematykę wartości i celów edukacji.

A.F. W roku 1987 Czesław Kupisiewicz stanął na czele drugiego Komitetu Ekspertów do spraw Edukacji Narodowej (1987–1989).

I.W. Komitet ten ogłosił raport pt. „Edukacja narodowym priorytetem” (1989). Miałam zaszczyt być członkiem tego Komitetu i dobrze pamiętam liczne spotkania, na ogół w miejscach oddalonych od Warszawy, gdzie można było toczyć pasjonujące dyskusje intelektualne w ciekawym interdyscyplinarnym gronie. Był to autentyczny ruch myśli pobudzającej nowe idee i pomysły, specyficzne seminaria naukowe, w których uczestniczyły osoby o wielkiej wiedzy i autorytecie. Raport stał się czymś więcej niż propozycją konkretnych rozstrzygnięć. Stanowi monograficzny przyczynek do wizerunku polskiej nauki pedagogicznej tamtego czasu.

A.F. Ale raport opublikowano w roku 1989, tuż przed przemianami...

I.W. Tak, rzeczywiście. Merytorycznie i ze względu na biografię Czesława Kupisiewicza raport ten pojawił się z niedobrym czasem. Gdyby nie zasadnicze przemiany w Polsce, zarówno polityczne jak i personalne, zapewne propozycje Raportu zostałyby przełożone na niektóre przynajmniej konkrety działań oświatowych. Nie analizuję tych konkretów, ale przypominam, że jednak one były. Wiele pisano o tym raporcie i o jego, tradycyjnie polskim, losie zapomnienia, mniej jednak uwydatniono wspólnotowy charakter pracy zespołu przygotowujących go ekspertów. Trzeba tu, jako przyczynek do obrazu przestrzeni spotkań z Czesławem Kupisiewiczem, uwydatnić swoistość jego osobistej roli w tych działaniach. Czesław w sposób oczywisty wykorzystał własne wieloletnie doświadczenie pedagogiczne, wiedzę o świecie, erudycję, ale jednocześnie, w sposób chyba niezamierzony, osiągnął i ujawnił kompetencje własne jako eksperta edukacyjnego w nowoczesnym stylu. Dziś po latach, kiedy piszemy o roli Edgara Faure’a czy Jacques’a Delors’a, powinniśmy i o tym pamiętać.

A.F. I Pani Profesor, i Czesław Kupisiewicz współpracowaliście również z UNESCO.

I.W. Oboje przez wiele lat, choć w odmiennych problemowo obszarach i środowiskach, współpracowaliśmy z UNESCO, podejmując różne inicjatywy badawcze i wydawnicze. Artykuły publikowane na łamach czasopisma UNESCO „Perspectives/Prospects” z inicjatywy Czesława Kupisiewicza ukazały się w pięciotomowym wyborze, w przekładach na język polski. Są to oczywiście teksty bardzo różnych autorów. Polska seria została opatrzona wspólnym tytułem, zaproponowanym przez polską redakcję: *Nowoczesność w kształceniu i wychowaniu* (1979–1990, t. 1–5, WSiP, Warszawa).

W latach 1994–1995 ukazał się w ramach UNESCO czterotomowy zbiór monografii – sylwetek publikowanych na łamach czasopisma „Perspectives/Prospects” redagowanego przez Zaghloula Morsy, w opracowaniu znakomitych autorów. Tomy te obejmowały 100 takich sylwetek w porządku alfabetycznym, według nazwisk autorów, a całość opatrzona była tytułem *Penseurs de l'éducation, Thinkers on Education*. Z inicjatywy Czesława Kupisiewicza powstał projekt przetłumaczenia czterotomowego wydawnictwa. Niestety w całości udało się nam wydać jedynie tom pierwszy. Z pozostałych zaś, został dokonany wybór i opublikowano w języku polskim tylko edycję dwutomową, niepełną *Myśliciele o wychowaniu*. Trzeba dodać, że „myśliciele” to postacie wybitne z różnych obszarów świata i różnych epok, filozofowie, pedagogowie, psychologowie, po prostu naukowe i moralne autorytety. Wśród stu postaci znaleźli się uczeni polscy: Jan Władysław Dawid, Maria Grzegorzewska, Janusz Korczak, Bogdan Sucho-dolski. Przekładów dokonywaliśmy częściowo sami, ale z uwagi na objętość całości trzeba było zaprosić dość licznych współpracowników. Niektórzy z nich wywiązywali się z zadania perfekcyjnie, innym trzeba było okazywać pomoc merytoryczną i redakcyjną. W tej współpracy Czesław Kupisiewicz ujawnił nieznanne mi wcześniej umiejętności i kompetencje. Nie tylko znał doskonale trzy podstawowe dla przekładów języki: angielski, francuski i niemiecki, ale ukazał swą wrażliwość lingwistyczną, kiedy pojawiła się swoista sprzeczność między kompetencjami lingwistycznymi a merytoryczną znajomością naukowej ekspresji. Raz jeszcze dostrzegłam pogłębioną wiedzę Czesława, umiejętnie odkrywającego ukryte subtelności językowe, jako redaktora mającego przekazać polskim czytelnikom skomplikowane obszary myśli uczonych o bardzo różnych sposobach pisania i wyrażania własnych myśli.

Zamykam szufladę pamięci sięgającej przecież bardzo odległych czasów, a jednocześnie zawierającej bliskie szczegóły wciąż obecnej przestrzeni współpracy i współdziałania, dodam przyjaznej współpracy i przyjaznego współdziałania. Pojawił się Czesław Kupisiewicz, nauczyciel akademicki i uniwersytecki Kolega, wytrwały i kompetentny ekspert edukacyjny, konsekwentnie walczący o nowoczesne oblicze polskiej szkoły, Autor starannie przygotowanych książek i rozpraw, redaktor perfekcjonista. Miło mi, że moje spotkania z Czesławem miały tak wiele godnych pamięci ciekawych wymiarów, zawsze pobudzanych intelektualnym niepokojem i troską o przyszłość polskiej edukacji i polskiej pedagogiki.

Moja wypowiedź poświęcona Czesławowi Kupisiewiczowi nawiązuje do, jak to kiedyś napisałam, „odległych czasów” i „bliskich przestrzeni” naszych

spotkań i współpracy. Jak Pan zaznaczył na początku naszej rozmowy, są to przede wszystkim wspomnienia, a ich źródło stanowi jedynie moja pamięć, w oczywisty sposób selektywna i zindywidualizowana, choć odwołująca się do faktów, wydarzeń, sytuacji i publikacji. Wypowiedź moja nie jest jednak tekstem naukowym i nie wymaga właściwie takim tekstom obudowy bibliograficznej, odsyłaczy itp. Nie było moim celem analizowanie całokształtu działalności Czesława Kupisiewicza i wszystkich jego publikacji. Nasze zainteresowania naukowe, w pewnym zakresie zbieżne, są jednak merytorycznie zróżnicowane. Wyczerpujące opracowanie monograficzne powinni przygotować uczniowie i współpracownicy Kupisiewicza, co zresztą w pewnym sensie zostało zrealizowane. Przypominam wydaną w roku 2009 książkę jubileuszową w 85-lecie urodzin prof. Czesława Kupisiewicza pod znaczącym i symbolicznym tytułem *Edukacja narodowym priorytetem*. Przypominam także materiały przygotowane w roku 2013 przez Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, gdzie nadano Czesławowi Kupisiewiczowi doktorat *honoris causa*.

Moje osobiste słowa pamięci i wspomnienia kończę nawiązaniem do jednej z ostatnich książek Czesława Kupisiewicza *Z dziejów teorii i praktyki wychowania – podręcznik akademicki* (2012). Jest ona napisana nie tylko z oczywistą kompetencją, ale i ze swoistym intelektualnym wdziękiem. Otrzymałam egzemplarz z taką oto dedykacją: „Drogiej profesor Irenie Wojnar, której życzliwością się szczyję, z prośbą o przyjęcie tej publikacji i bardzo ciepłymi myślami – Czesław 28.06.2012”.

A.F. Dziękuję Pani Profesor za rozmowę.

Bibliografia

- Wojnar I. 2010. *Moje spotkania z Czesławem Kupisiewiczem. Odległe czasy – bliskie przestrzenie*, [w:] *Spotkania z Profesorem Czesławem Kupisiewiczem*, pod red. S.M. Kwiatkowskiego, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa, s. 117–130.